

The Last Ride, Niekochane Dzieci

Od zawsze samotne pośród czterech ścian
Szukają miłości chociaż jeden znak

Niekochane dzieci nie chcą spać
Niekochanym dzieciom ciepła brak

Z nadzieją przy oknie stoją patrząc w dal
Poznały zbyt dobrze życia gorzki smak
Niechciane i słabe, odarte z godności
Z nadzieją pytają siebie czemu ja

Niekochane dzieci nie chcą spać
Niekochanym dzieciom ciepła brak
Niekochane dzieci nie chcą spać
Niekochanym dzieciom ciepła brak

Patrzą smętnie w kącie skulone
W małych główkach mają odpowiedź

Kiedyś nadejdzie ten czas
Dobre słońce stopi lód
Chwila to lecz sprawi, że
One ulecą, by błędzić znów